

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Galicja w obliczu powodzi

Lwowski koresp. „Głosu Porannego (S.)” telefonuje:

W Małopolsce Wschodniej na stąpiła wczoraj wieczorem gwałtowna odwilż, skutkiem której lody wśród ogłuszającego huku i trzasków poczęły pękać.

Woda na rzekach silnie wzbiera.

W związku z tem wojewoda lwowski zwołał specjalną konferencję, na której postanowiono natychmiast wszcząć akcję ratunkową.

W pierwszym rządzie wysłano nad rzeki, które mogą skutkiem odwilży wylać, oddziały saperów zaopatrzone w krótkofalowe radjopraty nadawcze, za pomocą których będą mogli sygnalizować ludności o nadsię gającej katastrofie.

Zmobilizowano również kilkakaset podwód, które ratować będą saperzy zagrożoną ludność.

Proсна wylewa

Poziom wody w Kaliszu podniósł się o 70 cm.

Kaliski koresp. (M. G.) telef.:

W dniu wczorajszym władze administracyjne w Kaliszu zaalarmowane zostały wiadomością o ruszeniu lodów na Prośnie.

Rzeka ta, która, jak wiadomo, przepływa przez środek miasta, pokryta wielkimi taflami lodu poczęła szybko wzbierać. Niebawem wielkość kry zagrażają bardzo po ważne mostom w całym starostwie kaliskim.

Niezwłocznie władze wydały energiczne zarządzenia celem przygotowania akcji ratunkowej, oddając do dyspozycji komitetowi do walki z powodzią 29 pułk strzelców kaniowskich, policję, organizacje przy sposobienia wojskowego, oraz straż ogniową.

Według ostatnich meldunków o godzinie 1-ej w nocy stan wody w Prośnie podniósł się o 70 cm.

Zwracamy uwagę naszych Sz. Czytelników na dzisiejszy artykuł wstępny p. t. „Twierdza złych obyczajów”. Artykuł ten wyszedł z pod pióra jednego z wybitnych działaczy politycznych, sympatyka obecnego rządu, który współdziałał przy wyborach z blokiem bezpartyjnym.

Opinia autora, zawierająca się w tezie: „Za rządem, przeciwko B. B.” daje nam ilustrację charakterystycznego zwrotu, jaki zaszedł w obozie „jedynkowym”

W ten sposób artykuł staje się wyrazem zapatrywań większości społeczeństwa polskiego. — Jest on szczególnie aktualny w rocznicę wyborów do sejmu i senatu.

Niebywały skandal w sejmie

Szantaż posła Towarnickiego, który za łapówkę w sumie 4 i pół tys. dolarów podjął się przeprowadzić uchwałę zakupu pakietu akcji towarzystwa „Gazów Wschodnich”

Warsz. koresp. (St. Gr.) telefonuje:

Na posiedzenie komisji handlowo-przemysłowej, która miała wydać w dniu wczorajszym opinię w słynnej sprawie nabycia przez skarbu pakietu akcji „Gazów Wschodnich” niespodziewanie po rzeczowym referacie posła Szydłowskiego na korzyść tej transakcji **zaszedł incydent, który wywołał prawdziwą sensację.**

Mianowicie, poseł Langer z „Wyzwolenia” oświadczył, że radca prawny sprzedawców akcji senator Miklaszewski ze str. chłopskiego zawiadomił go, iż w tej sprawie **prowadzi akcję szantażową poseł Towarnicki** b. członek klubu stronnictwa chłopskiego.

Poseł Towarnicki zwracał się do senatora Miklaszewskiego z listem, w którym proponował mu porozumienia się i żądał **6 tysięcy dolarów za szybkie załatwienie sprawy w komisji.**

Radca senator Miklaszewski uważał wprawdzie tę propozycję za szantaż, ale **jednakże 3 tysiące dolarów zaproponował**, jednocześnie na wszelki wypadek zawiadomił o tych dziwnych pertraktacjach posła Langer i po wyłożeniu mu przebiegu rozmowy z p. Towarnickim prosił go, aby w drugim pokoju **był świadkiem jego rozmowy z p. Towarnickim.**

Rozmowa taka stotnie nastąpiła i zakończyła się **wystawieniem przez p. Miklaszewskiego zaświadczenie na wypłacenie 4 i pół tysięcy dolarów dla p. Towarnickiego, który groził w czasie**

rozmowy, że bez porozumienia z nim sprawa na komisji nie przejdzie.

Poseł Langer, przedstawiając przebieg wypadku, domaga się oddania tej sprawy do sądu marszałkowskiego, aby nie padał żaden cień na zwolenników projektu rządowego.

Mówca żądał, aby odłożono głosowanie do czasu wydania wyroku.

Przewodniczący poseł Djamańd oświadczył, że **sprawę oddaje do sądu marszałkowskiego.** Po tym niesłychanym incydencie obrady potoczyły się zupełnie normalnie, a co ciekawsze, poseł Towarnicki brał cały czas udział w obradach komisji i dopiero w czasie głosowań poseł Langer zapytał przewodniczącego, **na jakiej podstawie p. Towarnicki wogóle bierze udział w obradach komisji, skoro przedtem reprezentował w komisji stron. chłopskie, do którego już od paru miesięcy nie należy.**

W odpowiedzi na to p. Towarnicki oświadczył, że jest upoważniony do udziału w obradach i głosowaniach przez prezesa stronnictwa chłopskiego p. Jana Dąbskiego i **że głosować będzie przeciwko wnioskowi.**

Po tem niesłychanym oświadczeniu przeprowadzono głosowanie, w którego wyniku wniosek został przyjęty głosami BB. PPS. i Piasta, przeciwko klubowi narodowemu, żydów, p. Towarnickiego, Wyzwolenia i NPR.

Aresztowanie studentów we Lwowie w związku z krwawym napadem na listonosza Kochanowskiego

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” (S.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, dochodzenie policyjne w sprawie zamachu na listonosza pieniądze

go Kochanowskiego zostało zakończone.

W dniu onegdajszym i wczorajszym władze śledcze wpadły na ślad terrorystów lwowskich, których w liczbie kilkunastu aresztowano. Są to przeważnie studenci uniwersytetu i politechniki lwowskiej, wszyscy ukraińcy, których łączność z napadem Meczuka udowodniono.

Wszystkich aresztowanych wczoraj późnym wieczorem przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Jak się dalej Wasz korespondent dowiaduje, zostało już ostatecznie zdecydowane przez prokuratorję lwowską, by głównego zamachowca, Romana Meczuka postawić przed sądem doraźnym.

W ciągu dzisiejszej nocy wszystkie akta zostały przekazane prokuratorowi, który do po

łudnia dnia dzisiejszego sformułuje akt oskarżenia.

Rozprawa doraźna rozpocznie się w czwartek o godz. 9 rano.

Upadłość siostry Wilhelma, księżnej Wiktorji Zubkow

BERLIN, 12. 3 Siostrze Wilhelma księżnej Wiktorji Zubkow ogłoszono w dniu dzisiejszym upadłość. Rząd niemiecki wytoczył jej proces o niewypłacalność. Pierwsze zebranie wierzycieli odbędzie się 4 kwietnia r. b.

Zbrodniczy zamach

na pociąg pod Dęblinem
Na torze znaleziono uszkodzone szyny i granaty

DEBLIN, 12, 3. Wczoraj wczoraj w rem na szlaku Lublin — Dęblin, na 10 klm. od Dębina, omal nie doszło do strasznej katastrofy z powodu uszkodzonych na torze szyn. Maszynista pociągu osobowego nr. 864 p. Koziełski w porę jednak zauważył niebezpieczeństwo i pociąg zatrzymał.

Podczas naprawy toru, znaleziono dwa granaty ręczne.

Stwierdzono, że granaty te po-

siadają niezwykłą siłę wybuchu. Na miejsce zjechała specjalna komisja śledcza.

Kilku podejrzanych osobników, którzy płatali się po torze, zostało zatrzymanych.

Po naprawie toru pociąg ruszył w dalszą drogę.

Władze śledcze przy pomocy psa policyjnego prowadzą energiczne śledztwo.

Twierdza złych obyczajów

Na zakończonym w tych dniach Zjeździe Inwalidów zaszedł incydent, który nie znalazł nigdzie w prasie oświetlenia, a który stanowi odbicie pewnego głębokiego nastroju budzącego się w szerokich masach społeczeństwa: cześć i hołdy dla Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, życzliwie krytyczny stosunek do rządu, całkowicie ujemny do Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem. Na wspomnianym zjeździe ogromną większością głosów odrzucono kandydaturę na prezesa przedstawiciela inwalidów w B.B. postać Snopczyńskiego, a obrano na przewodniczącego kandydata, wskazanego przez posła socjalistycznego p. Pająka; natychmiast potem przyjęto owacyjnie Prezydenta Rzeczypospolitej i złożono hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Nazywam ten objaw charakterystycznym i wymownym; nie wątpię, że taki zdrowy odruch w opinii będzie się szerzyć i potęgować. Skąd on się bierze?

Odpowiedź prosta—Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem zawiódł oczekiwania wszystkich obywateli, którzy głosowali na 1-kę i zawiódł je we wszystkich dziedzinach.

Złe obyczaje parlamentarne

Zacznijmy od dziedziny parlamentarnej, w której Blok miał podjąć inicjatywę sanacji stosunków i naprawy obyczajów istotnie w poprzednich kadencjach mocno zepsutych.

Od pierwszego posiedzenia, na którym Blok urządził słynną demonstrację przeciwko wyborowi sędziwego, zasłużonego parlamentarzysty i bojownika o niepodległość, Ignacego Daszyńskiego, na marszałka sejmu, było widać, że nie naprawa obyczajów, ale przeciwnie, złe, najgorsze metody należeć mają do arsenału taktyki B. B.

Dodać należy, że ta nieprzyzwoita demonstracja odbyła się bez żadnego porozumienia z rządem, który oczywiście nigdy do takiej gorszącej taktyki swoich przyjaciół politycznych nie mógł zachęcać.

System kompromitowania orac parlamentu przez obstrukcję największego, i to centrowego klubu, niejednokrotnie powtarzał się. Przypomnijmy tylko słynną bezcelową obstrukcję przy debacie nad wnioskiem lewicy w sprawie ministra Czecho-wicza.

Obecni na posiedzeniu dziennikarze i dyplomaci rumuńscy w żaden sposób nie mogli zrozumieć, dlaczego klub pro-rządowy, zajmujący

130 foteli w centrum izby, urządził hałaśliwe burdy, które we wszystkich parlamentach świata stanowią broń słabych, skrajnych grup politycznych.

Wystąpienia posła Sanojcy w charakterze generalnego mówcy największego klubu, szereg incydentów personalnych, wywołanych przez użycie słów nieparlamentarnych, wszystko to razem stwarza obraz szerzenia złych obyczajów przez klub, który miał dawać wzór obyczajności na całą Polskę.

Interwencje poselskie i senatorskie

A teraz idźmy dalej. Zakładając poprzednich sejmów były interwencje poselskie, t. zw. partyjniactwo. Pod tym względem Blok Bezpartyjny stopniowo bierze wszystkie rekordy piastowców, czy ende-ków.

Nieustające wizyty i telefony posłów i senatorów z B. B. w urzędach, powiedzmy dla ścisłości, nie wszystkich posłów i nie leaderów,

ale przynajmniej 75 proc. z pośród 130 suwerenów B. B., są na porządku dziennym. Tylko o tym się nie mówi, nikt nie ośmieliłby się ani skarżyć na to, ani nawet do tego przyznać. Starania o posadki i odznaczenia dla swoich, ropieranie z ramienia partii interesów osób i instytucji lokalnych itp.—oto jedyna działalność większości posłów i senatorów z



Pielęgnowanie jamy ustnej Odolem

jest wprost dobrodziejstwem.

Odol wstrzymuje proces gnilny w ustach, który systematycznie niszczy zęby, i wywołuje uczucie świeżości. O ile do tego jeszcze oczyścić zęby pastą Odol, będą one zdrowe i białe.

Niemcy przechodzą kryzys

Minister finansów liczy się z koniecznością obniżenia podatków

Hamm, (Westfalja) 11 marca (tel. wł.).

Na wczorajszym posiedzeniu Westfalskiej partii demokratycznej w Hamm kierownik ministerstwa finansów wypowiedział się w kwestji podatkowej. Minister oświadczył, iż Niemcy przechodzą obecnie kryzys przyjmujący wprost straszliwe rozmiary w kraju, w poszczególnych państwach i w gminach.

Przeciwko wprowadzeniu nowych podatków zgłoszono jaknajostrzejszy opór.

Rada stanu i zasiadający w

Po 10 latach mogą być akta zniszczone

Warszawa, (tel. od własn. koresp.).

Min. spraw wewn. zleciło podległym urzędom państwowym, by przechowywały wszelkie akta i dokumenty związane z zatwierdzeniem podaniami patentów.

Akta takie będą mogły być niszczone dopiero po okresie 10-letnim.

Spróbuje szczęścia na Rivierze

WIEDEŃ, 12 marca (AW). Pisma donoszą, że Stresemann rozpoczyna trzytygodniowy urlop zdrowotny, który spędzi na Rivierze francuskiej.

Zastępcą niemieckiego ministra spraw zagranicznych na czas jego nieobecności będzie wiceminister dr. Curtius.

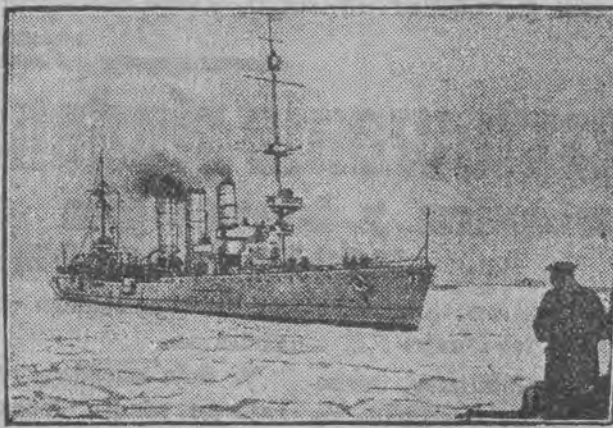
niej eksperci rządów poszczególnych państw doszli do przekonania, iż wypadnie skreślić z budżetu państwowego 40—60 milionów marek. Trudnoby jednak było poczynić dalsze skreślenia.

Wypadnie podać dokładnemu

zbadaniu żądanie opodatkowania przedsiębiorstw publicznych.

Dopóki nie zostaną zmniejszone raty reparacyjne, o obniżeniu podatków nie może być mowy.

Krażowniki łamią lody



Krażownik niemiecki „Breslau” „oczyszcza” morze Niemieckie.

Policja a studenci

Minister Składowski zaleca łagodzenie postępowania

Na skutek konferencji, jaka się odbyła w min. spr. wewn. z udziałem rektora Uniwersytetu Warszawskiego, ukaże się w najbliższym czasie okólnik ministra do podległych urzędów ze wskazówką, aby w stosunkach do studentów Uniwersyte-

tu w sprawach karno-administracyjnych stosowały postępowanie specjalnie względnie.

Zauważyć należy, że taka procedura wyrozumiałości stosowana jest we wszystkich miastach uniwersyteckich na Zachodzie tradycyjnie od wieków.

Czytajcie „Il. Prasę Wieczorną”

Bezpartyjny groch z kapustą.

Gdyby cały Blok Bezpartyjny stanął otwarcie na stanowisku, że parlament jest zbędny, że trzeba go kompromitować, dowodzić jego szkodliwości, to całokształt taktyki dotychczasowej B. B. byłby logicznie konsekwentny i zrozumiały. Stworzono bowiem atmosferę, w której silna grupa centrowa oddzielona jest murem chińskim, przez nią samą wytworzonym, od wszystkich innych, skazano tę grupę na bezsilny, bezplanowy obstrukcjonizm, a stąd jeden krok tylko do wyrzeczenia się parlamentu.

Tymczasem jednak słyszymy, przynajmniej z ust części posłów z B. B., zapewnienia o wierności dla demokracji i parlamentaryzmu. Czyny całości przeczą słowom części: wprowadza się fałsz i obłudę do politycznej. Wszystko to widzi społeczeństwo; widzi także, że Blok działa na własną rękę, że nie jest sprawnym i mądrym narzędziem działania rządowego na rzecz uzdrowienia parlamentaryzmu, że przejął najgorsze zwyczaje Chjeno-Piasta z jednej strony, a Enpachowców p. Wojewódzkiego z drugiej strony.

To też nie dziwne, że opinia publiczna zaczyna bardzo krytycznym okiem patrzeć na powołane częstokroć z nicości figury, które tworzą bezpartyjny groch z kapustą w centrum izby. Figury te w liczbie z górą setki zasłaniają sobą zasłużonych ludzi, którzy na ławach Bloku siedzą i po większej części, niestety, milczą, lub zabierają głos dla stwierdzenia, że w Bloku panuje jednomyślność.

Rozczarowanie opinii publicznej

Opinia publiczna nie tak wyobrażała sobie twórczą jedynekę w izbach.

Złudzenia przyskają. Stu trzydziestu suwerenów, wykonywujących tajne rozkazy i usiłujących zeglować łodzią Rzeczypospolitej w kierunku wielkich wstrząśnień wówczas, kiedy nam chodzi o wielką Polskę, to nie lepszego od dawnych 444 suwerenów, których złe i dobre uczynki były przynajmniej jawne i osądzone przez wolną opinię publiczną. Sanacja naszego życia państwowego musi zacząć się od uszanowania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który staje się twierdzą najgorszych obyczajów politycznych wbrew pierwotnym zamiarom jego twórców i inicjatorów.

N. N.

Pogrzeb ofiar eksplozji w Sofji



Podczas eksplozji w laboratorium pożarowym arsenalu wojskowego w Sofji zginęło w płomieniach 28 osób. Pogrzeb ofiar odbył się na koszt państwa.

Krwawe łamanie strejku studentów w Madrycie

PARYŻ, 12. 3. W związku z likwidowaniem strejku studentów w Madrycie donosi „Journal“, że w czasie strejku doszło przed pałacem Primo de Rivero oraz gmachem ministerstwa wojny do burzliwych demonstracji. Szereg osób odniosło rany, policja aresztowała z górą 100 osób, między innymi przywódcę republikańskiego b. po-

sta Mandino Domingo.

Wieczorem przy wyjściu z teatru doszło do ponownych rozruchów. Zaareztowano szereg osób.

Przywódcy strejku studenckiego mają być wydaleny z uniwersytetu. W kołach młodzieży i wśród szerokiej publiczności panuje wielkie po-
dniecenie.

Co rok w innej stolicy obradować będzie rada Ligi Narodów

PARYŻ, 12. 3. (PAT). Jak donosi „Excelsior“ członkowie rady Ligi Narodów porozumeli się co do tego, że na przyszłość corocznie jedna sesja rady odbywać się będzie poza Genewą. Po Madrycie i Berlinie, rada zbierze się w Pradze lub jednej z innych stolic Małej Ententy. Planowane jest również zebranie się rady w Ottawie i w Algierze.

Admirał Holt



nowy głównodowodzący flotą U. S. A.

Ordynans oficera w sypialni jego narzeczonej —

pikantną tę scenę zobaczymy w obrazie p. t.

„Serce nie sługa“

W roli węgierskiej hrabianki najpiękniejsza kobieta Ameryki

Billie Dove

Następny szlagier „LUNY“

Łódzka afera poborowa

Ojcowie zwolnieni. — Synowie pozostają nadal w więzieniu

W związku z łódzką aferą poborową donosiliśmy przed paru dniami o zwolnieniu z więzienia za kaucją 25.000 zł. przez myślowca Daubego, który znajduje się w stanie oskarżenia o niedozwolone machinacje, pomocne jego synowi do uchylenia się od służby wojskowej. Młody Daube pozostaje nadal w więzieniu śledczym.

W dniu wczorajszym zwolniono również za kaucją 10 tys.

złotych przemysłowca łódzkiego Samuela Serejskiego, który będąc oskarżony o identyczne przewinienie, przez cały czas trwającego się śledztwa od 4 miesięcy znajdował się w więzieniu śledczym. Podobnie jak w pierwszej sprawie Daube - syn, tak samo i syn Serejskiego, oskarżony o nielegalne uchylanie się od służby w armii, pozostaje nadal w więzieniu śledczym.

Wymiar podatku obrotowego odbywa się indywidualnie

Warsz. koresp. (M. G.) telef.: Ze względu na wiadomości, które ukazały się w piśmie, wobec zwiększonego obrotu towarów ujawnionej w statystyce oficjalnej, władze skarbowe zdecydowały podwyższyć przy wymiarze podatku obrotu przedsięwzięcia i proporcjonalnie podnieść skalę podatku obrotowego.

Sprawozdawca gospodarczy „Głosu Porannego“ zwrócił się z zapytaniem do jednego z wyższych urzędników ministerstwa skarbu ile w tej

wiadomości jest prawdy.

Zapewniono nas kategorycznie, że wymiar podatku obrotowego zależy od komisji szacunkowych urzędów skarbowych, w których zasiadają obok przewodniczącego, urzędnika urzędu skarbowego — przedstawicieli sfer kupieckich, że przeprowadzany zostaje indywidualnie i że żadnej instrukcji w kierunku podwyżki podatku obrotowego dla poszczególnych gałęzi, a zwłaszcza dla gałęzi wężny ministerstwo skarbu nie wydało.

Projekt ustawy o spółkach z o. o. wniesiony zostanie do sejmu

Warsz. koresp. (M. G.) telef.: Jak się dowiadujemy ma być w najbliższym czasie wniesiony do sejmu projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

W związku z tem izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zwołuje

komisję międzyorganizacyjną, która wyda opinię w tej sprawie.

Jak słyszeliśmy izba przemysłowo-handlowa w Warszawie kładzie szczególny nacisk na konieczność znacznego zliberalizowania powyższego projektu.

Pożar składu mebli w fabryce „Wojciechów“

PIOTRKÓW, 12. 3. W znanej fabryce mebli giętych „Wojciechów“ w Kamieńsku wybuchł na strychu pożar.

Zmagazynowane tam meble poczęły płonąć z przerażającą szybkością. Robotnicy próbowali ugasić

ogień przy pomocy gaśnic angielskich. Gdy pożar zaczął zagrażać całej fabryce, wezwano straż ogniową, która zdołała pożar stłumić.

Pastwą pożaru padło całe poddasze z wielką ilością mebli. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie.

Wybuch ropy naftowej spowodował niedopałek papierosa

STANISŁAWÓW, 12. 3. W elektrowni w Horodence nastąpił onegdaj bardzo silny wybuch ropy w zbiorniku.

Ciężkim poparzeniem uległ ro-

botnik Szumliński, który zresztą sam wywołał wybuch, ponieważ w czasie pompowania ropy zapalił papierosa i przez nieostrożność wrzucił niedopałek do zbiornika.

GEN. BOLESŁAW ROJA

Jak obronić Polskę?

Zasłużony dowódca legionowy gen. Roja, obecnie poseł na sejm, publikuje interesujące uwagi na temat obrony państwa i związanej z tem reformy służby wojskowej. Długoletni towarzysz broni i najbliższy współpracownik marsz. Piłsudskiego nie szczędzi słów krytyki pod adresem systemu rządów.

Obrona państwa, t. zn. politycznej i społecznej organizacji narodu, staje się tem skuteczniejszą, im szersze warstwy społeczeństwa uważają swe potrzeby ideowe i gospodarcze za zagrożone, i — w następstwie tego, nie zaś pod presją aparatu rządowego — decydują się z przeświadczenia i rozsądku własnego bronić zagrożonej swej państwowości.

Słabszą obroną, względnie akcją zaczepną, będzie akcja wyłączenie tylko poszczególnych warstw narodu, klas np. kapitalistycznych, grup, czy klik, rządzących, — to też wszelkie grupy rządzące usiłują zawsze akcję militarną z reguły „unarodowić“ w imię wiarę w narody pozory konieczności wojny, a nawet te pozory preparować. Kapitał, władza dyktatorska, nadużywają nieraz haniebnie dla celów ubocznych ideałów narodowych jak dawniej religijnych, zawsze na koszt tych ideałów i ogólnej kultury społecznej, z wynikiem, wręcz przeciwnym, bo dla wzajemnego pomiędzy narodami niszczenia tych wartości.

Obrona państwa przebiega za tem na siłę w miarę rozszerzenia jej podstawy społecznej. Społeczeństwo w załości swej nigdy tak pochopnie nie będzie

do jakiegokolwiek akcji militarnej, ani tak nieprzebiegającą w środkach, jak to ze strony czynników prywatno - kapitalistycznych, względnie ze strony dyktatury jednostkowej czy biurokratycznej z reguły się dzieje.

Dyktatura — to rządy gwałtu fizycznego, to stan „wojny wewnętrznej danego państwa“, parlamentaryzm — to rządy normalnego układania się spraw społecznego współżycia, a co najmniej szkoła rządzenia się przy pomocy myśli i rozsądku, rządzenia się kompromisowego we wzajemnym stosunku do potrzeb ludzi, zawodów, klas i narodów. Wyjątkowo i przejściowo dyktatura idei i reprezentacji warstw całych i mas narodów bywa niekiedy konieczną, lecz nigdy nie jest nią dyktatura klik personalnych.

Najwydatniejszą natomiast obroną państwa będzie obrona, wypływająca ze świadomości całego ogółu obywateli państwa, bez względu na narodowość i

klasy, jak to dziś możliwym wydaje się np. w Szwajcarii, podczas gdy u innych licznych organizacji państwowych, źle uczony i wykładany nacjonalizm, kiedyś kolebka życia społecznego, później i dziś jeszcze przyczyną szkodliwej zaborczości, panuje i rozbija życie społeczne, a nawet skuteczną obronę państwa. Upowszechnienie, ucywilnienie przygotowania wojskowego, zamiast długiego z urzędu kształcenia latami i uczenia na pamięć w czasie pokoju wojny, której uczyć się można jedynie w ogniu, stało się w następstwie rozwoju technicznego i ogólnego koniecznością czasu i sprawy samej.

Sumy, przejadane w czasie pokoju, na długie bezcelowe ćwiczenia wojskowe, — w Polsce prawie pół milarda rocznie, trzy piąte części wydatku na wojsko w koszarach — niszczą gospodarcze zasoby, a tem samem i siłę obrony państwa.

Nasza siła obrony państwa

przedstawia się niedostatecznie. Istnieją dodatnie dla państwowości naszej i narodu polskiego wyjścia z tej trudnej sytuacji i ślepej ulicy, w którą zaprowadziła nas mylna polityka reakcyjna rządów naszych. By stanowczo złemu zaradzić, musiałyby w pierw najszerze włościąńsko-robotnicze warstwy narodu dojść ostatecznie do rządów w miejsce grup i klik, oraz półdyktatorskich poczynań. Jednym z wyjść takich byłaby niezwłoczna odpowiednia autonomia dla ukraińców, grupująca pułki ukraińskie w zamian poszczególnych obecnie pułków pół-polskich pod względem narodowościowym, bo do 30 proc. i przeszło 45 proc. obsadzonych żołnierzami ukraińcami, niewłokno przejadającymi rok-rocznie, dwa lata i dłużej budżet, ale nadto kształconymi dla polskiej rzekomo racji stanu w sztuce wojowania, strzelania itd., dla niepewnej przyszłości.

Takie bezcelowe i szkodliwe

LEW TROCKI

Jak i dlaczego zostałem wysiedlony?

IV.

Rodzi się pytanie: Jak się to wszystko stało? Można na nie odpowiedzieć dwojako. Albo opisać wewnętrzną mechanizm panujących grup; albo też ujawniając głębsze fluktuacje sił społecznych. Jeśli czytelnik chce do kładnie zrozumieć, co się wydarzyło, w jaki sposób taka radykalna zmiana kierunku może nastąpić i w jaki sposób Stalin mógł zaważać maszyną rządową, to należy odpowiedzieć na postawione pytanie w obydwu kierunkach. Stosunkowo nieważnym wydaje się zagadnienie indywidualnych grup i ich wzajemnej rywalizacji, szczególnie w porównaniu z zagadnieniem ważniejszym, jakim jest przegrupowanie sił klasowych i przebieg rewolucji w jej poszczególnych etapach. Ale jedno i drugie zagadnienie istnieje i na pytanie musi być udzielona odpowiedź.

Kim jest Stalin? Najkrótszą odpowiedzią brzmi: jest to najwybitniejszy przeciętnik naszej partji. Dąży on do swych celów zmysłem praktycznym, ostrożnością i wytrwałością. Jednak pod względem politycznej inteligencji jest on nieco ograniczony. A już jako politycznego teoretyka trzeba go nazwać prymitywnym. Jego podręczna książeczka „Zasady leninizmu“, w której usiłuje oddać pokłon teoretycznym tradycjom partji, jeży się od elementarnych, żakowskich błędów. Nieznajomość obcych języków — nie zna ani jednego — zmusza go do poznawania życia politycznego innych krajów tylko ze słyszenia. Ogółem wzięwszy, jest on praktycznym politykiem, bez twórczej fantazji, bez jakiegokolwiek politycznego doświadczenia po za jego partję, bowiem z szerszymi sferami wogóle nie jest obeznany. Wydawał się zawsze przemocnym do odgrywania drugorzędnej roli, a tego, że nagle został przywódcą, nie można przypisywać jego osobie. Odzwierciedla się w tem zjawisku niepewna, przejściowa sytuacja kraju. Helwety powiedział: „Każden okres ma swych wielkich mężów, a jeśli ich nie ma, to zostają stworzeni“.

Stalin, jak wszyscy czynni politycy, jest pełen sprzeczności. Działa bez perspektywy, kieruje się impulsami. Jego polityka jest zygżakiem. Dla każdej sytuacji wynajduje on odpowiednią teor-

ję, a jeśli sam nie może wynaleźć, to bierze kogoś, kto to czyni za niego. Jego stosunek do faktów i ludzi cechuje jedyny w swoim rodzaju brak zrozumienia. Nie kępuje się bynajmniej nazywać dzisiaj białem, co wczoraj czarnem nazwał. Możnaby zestawzić zdumiewającą listę stalinowskich sprzeczności. Chcę tutaj podać szczególnie wyraźny przykład, aczkolwiek przy padkowy, dotyczy on mojej osoby.

W ubiegłych latach jednym z najwyższych celów było „zdetronizowanie“ Trockiego. Z niezwykłym pośpiechem spreparowano nową historję rewolucji październikowej, nową historję czerwonej armji, nową historję partji. Stalin sam dał sygnał do przewartościowania wartości, oświadczając 19 października 1924 roku:

„Trocki nie odgrywał szczególnej roli ani w powstaniu październikowym, ani w partji. Prostu nie był do tego zdolny“.

Twierdzenie to powtarzał stale, przy każdej okazji. Zwrócono jego uwagę na artykuł, który osobiście napisał z okazji pierwszej rocznicy rewolucji. Artykuł ten opiewał dosłownie:

„Cała praca praktycznej organizacji poboru została wyko-

ńczona pod bezpośrednim kierunkiem Trockiego, przewodniczącego piotrogrodzkiego so wietu. Można powiedzieć pozytywnie, że przede wszystkim Trockiemu należy się wdzięczność partji za szybkie przeciągnięcie garnizonu na stronę so wietów i za mądrą organizację pracy komitetu rewolucyjnego“.

Prof. Ehrlich



wynalazca Salwarsanu, środka przeciwko syfilisowi.

Jak sobie dał radę Stalin z tą przykrą sprzecznością? Bardzo zwyczajnie, piętrząc nowe wymyślenia pod adresem Trockiego. Istnieją setki analogicznych przykładów. Wyrzucenia Stalina o Zinowjewa i Kamieniewa są równie pełne sprzeczności. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w niedługim czasie Stalin zacznie w najzłośliwszy sposób mówić o Rykowie, Bucharinie i Tomskim to samo, co dotychczas mówiła opozycja, a co Stalin piętnował, jako oszczerstwa. Jak może on ryzykować takie sprzeczności? Otóż dopiero wtedy wygłasza on przemówienia i pisze artykuły, gdy ma absolutną pewność, że jego przeciwnik znajduje się w sytuacji, uniemożliwiającej mu danie odpowiedzi. Polemiki Stalina są tylko echem pracy jego organizacji.

W dokumencie, który nazwał swoim testamentem, podkreślił Lenin przede wszystkim dwie charakterystyczne cechy Stalina: jego okrucieństwo i jego nieprzyzwoitość. Ale te cechy stały się w całej pełni widoczne dopiero po śmierci Lenina. Koncepcja Stalina polegała na tem, aby wewnętrzną walkę w partji za truć najdokładniej i w ten sposób sprowadzić partję na krawędź rozbicia. „To jest kucharz, który umie preparować tylko pieprzne potrawy“ — oto jak

brzmi ostrzeżenie, które Lenin dał partji już w 1921 roku. Dekret G. P. U., oskarżający opozycję o przygotowywanie zbrojnego powstania, nie jest jedyną potrawą tego rodzaju. W lipcu 1926 roku, gdy opozycja była jeszcze członkiem partji i gdy jej przedstawiciele siedzieli jeszcze w urzędach, nagle Stalin rzucił pytanie: „Czy możliwym jest, że w przyszłych wojnach sowieckich z imperjalizmem opozycja nie weźmie udziału?“ Nie trzeba do dawać, że nie było nawet cienia podstawy dla tego rodzaju podejrzenia. Ale kucharz już pieprzył swoje arcydzieło w postaci artykułu 58-go. Ponieważ jestem przekonany, że stanowisko opozycji posiada międzynarodowe znaczenie, uważam w interesie republiki sowieckiej za niezbędne zacytować coś niecoś z przemówienia, którem odpowiedziałem na pytanie Stalina. Powiedziałem:

„Pozwólcie nam na chwilę przejść do porządku dziennego nad bezwstydem samego pytania. Pozwólcie nam również nie powracać do uwag Lenina o metodach Stalina. Pozwólcie nam odpowiedzieć na pytanie, tak, jak zostało ono postawione. Tylko białe gwardje mogą marzyć o tem, aby wziąć udział przeciwko sowieckim w walce tych sowieckim z imperjalizmem. Pytanie, jakie Stalin w rzeczywistości mógł rzucić było następujące: Czy możliwym jest, że opozycja uważa Stalina za niezdolnego do poprowadzenia sowieckim do zwycięstwa? Tak jest, opozycja rzeczywiście sądzi, że pod wodzą Stalina będzie o wiele trudniej zwyciężyć. Każdy z członków opozycji zajmie stanowisko, jakie mu partja wyznaczy, czy to na froncie, czy w kraju. Ale nikt nie zrezygnuje z prawa walki o to, by partja szła właściwą drogą. A więc na pytanie: „Czy jesteście za socjalistycznym narodem?“, odpowiadamy: „Tak!“. Ale na pytanie: „Czy jesteście za polityką Stalina?“, odpowiadamy: „Nie!“.

Warunki są dzisiaj zupełnie inne, niż wówczas, ale wciąż jeszcze podtrzymujemy słowa, wypowiedziane wtedy.

dla zasobów gospodarczych i siły obrony państwa konsumowana nie budżetu skuteczniają, niemniej wydatnie także żołnierze narodowości polskiej, zwłaszcza w sezonie zimowym. Usprawiedliwienie w braku argumentów wojskowych marnotrawstwa tego, nauką czytania i pisanie nie wymaga obalenia tak ze względu na jakość i ilość czytania tego, jak też inne dla zadania tego bardziej celowe czynniki.

Pierwszorządnie natomiast przedstawia się nasza siła obrony państwa pod względem jakości intelektualnej i fizycznej obywateli państwa: żołnierzy polski, poza sztabami i dodatkami armji, przedstawia się znakomicie.

Wreszcie w obronie państwa niemniej ważny czynnik stanowi dowodzenie, posiada ono w wypadku naszym, poza doświadczeniami czasu wielkiej wojny

(w legjonach), po błędach zbyt przewlekłej akcji wojskowej z ukraińcami w Małopolsce wschodniej i niepowodzeniu tak politycznym jak też wojskowym wyprawy na Kijów, jeden wynik wspaniały — obronę i odparcie wojsk sowieckich z pod Warszawy. Jedną wygraną tak doniosłą, jak w tym wypadku u bram Warszawy, niewątpliwie pociągnąć za sobą winna dalsze uzupełnienie dowództwa i sztabów pierwszorzędnymi siłami bez różnicy na względy inne, poza talentem do wojny.

Pozostaje wreszcie niemniej ważny czynnik obrony państwa: kierunek wojny polityczny, a w następstwie geograficzny, o ile możliwości ustalone już podczas pokoju, jak ongi pomiędzy Francją i Niemcami, a w następstwie odpowiednio przygotowania. Istnieją poza tem państwa, liczące się słusznie nadto w przygotowaniu na wojnę także ze wzglę-

dami społecznymi wewnątrz państwa.

Dla naszej obrony państwa po żądaniem byłoby czynić starania o możliwość obrony w jednym wyłącznie geograficznym kierunku.

Jeżeli myślimy o narodowości naszej, to dla tej Wschód nigdy groźnym nie był, raczej myśmy tam wynaradawiali, natomiast zabobność narodowa Niemców skonsumowała wprost całe nasze plemiona i połacie krajów, ze Wschodem obecnie różnimy się jedynie ustrojowo, społecznie, co jednakże zmienić się może, zmniejszając powody i powierzenie tarć. Dla wzmocnienia zatem skuteczności obrony Polski należałoby przede wszystkim uwzględnić:

1) Obronę nie tylko pod wpływem przestarzałego przymusu państwowego, ale raczej dzięki świadomej woli możliwie naj-

szerszych warstw i całości obywateli państwa. 2) Krótkie szkolenie drogą stopniowego skracania służby w koszarach, aż do kilkumiesięcznej (maksimum 6-cio miesięcznej) w piechocie, z odpowiednim zatrzymaniem dłuższego czasu dla innych rodzajów broni i kadr stałych.

Zaznaczyć należy, że obrona ekonomiczna i obrona ustroju społecznego przedstawia się dziś znacznie trudniej, a w wypadkach poszczególnych staje się wprost niemożliwą. Siłą postępu ogólnego bowiem znalazły się narody z konieczności na drodze do wzajemnej zależności ekonomicznej. Mimo cel, granic i różniących podnięt nacjonalistycznych, znaleźliśmy się w stadium tworzącej się w oczach naszych wspólnej organizacji gospodarczej, przełamującej najtrwalsze nawet granice narodów i państw.

Narody dziś już poczynają

żyć wspólną kulturą. Na drodze konieczności współżycia kulturalnego i ekonomicznego narody zbliżać się będą niepostrzeżenie do wspólnoty gospodarczej i kulturalnej, wykluczającej marnowanie sił dla szaleństwa wojny, a wprzegającej je dla rozsądniejszej pracy polepszenia współbytu materialnego i ogólnie kulturalnego narodów

Tak będzie kiedyś, może rychlej, niżli przypuszczamy, bo świat się śpieszy. Dziś jeszcze ciągle myśleć nam należy o godziwej obronie i możliwości poparcia skutecznych poczynań dla dobra społecznego, co nakazuje obowiązek obywatelski i sumienie ludzkie.

Dobro społeczne bowiem stanowi najwyższe, a w wypadkach koniecznych bezwzględne prawo.

**CAŁUJĘ...
TWOJĄ...
DŁOŃ...
MADAME...**

to nie
piosenka

to wielki film z
**HARRYM
Liedtke**
w roli głównej.

Następny program
w **Grand-Kinie**

PRZYSZŁA FIZJONOMJA ŁODZI

Jak uregulować i przebudować nasze miasto, aby było ono piękne i abyśmy oddychali świeżym powietrzem

Tunel pod Łodzią, miasto--ogród i inne wspaniałe projekty prof. Michalskiego

Podezas ostatnich debat budżetowych na terenie łódzkiej rady miejskiej niespodziewanie wyłoniła się burzliwa dyskusja na temat realizacji planu regulacji m. Łodzi, opracowanego przez prof. Michalskiego.

Plan ten, zakrojony na bardzo szeroką skalę, a uwzględniający w całej rozciągłości ewentualność rozszerzenia granic naszego miasta, spotkał się z ostrą krytyką ze strony radnych, reprezentujących zrzeszenia właścicieli nieruchomości.

Formalnie stanowisko właścicieli realności znalazło wyraz we wniosku, aby plan regulacji przyszłej wielkiej Łodzi został na specjalnej konferencji z zainteresowanymi czynnikami poddany szczegółowej analizie, a dopiero potem miałyby nastąpić opracowanie i uchwalenie planu.

KONFERENCJA W RADZIE MIEJSKIEJ.

Ponieważ nasze władze komunalne nie miały nic przeciwko temu, aby skorzystać z uwagi i opinii szerokiego rzesz społeczeństwa — wniosek powyższy przyjęty został również głosami większości socjalistycznej. Jednocześnie, jak to już pisaaliśmy, magistrat zasięgnął opinii polskich architektów, a to, celem dostosowania projektu do istotnych potrzeb i charakteru naszego miasta.

Opinia ta miała również być przedłożona na wspomnianej konferencji, która wyznaczona została na poniedziałek.

Na konferencję tę, która odbyła się w gmachu rady miejskiej zaproszeni zostali prócz przedstawicieli wszystkich zwią-

zków właścicieli nieruchomości, reprezentanci przemysłu wielkiego, a mianowicie pp. Barciński, Rumpel, M. Kernbaum, oraz średniego przemysłu p. Librach.

Magistrat był również licznie reprezentowany: na konferencji byli obecni pp. prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, ławnik wydziału budownictwa Izdebski, naczelnik inż. Wołodzko, inż. Kwapiszewski.

Przybył również autor planu regulacji prof. Michalski.

PRZEMÓWIENIE PREZ. ZIEMIĘCKIEGO.

We wstępnym przemówieniu prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki podkreślił wielkie znaczenie planu regulacji naszego miasta akcentując specjalnie fakt, że Łódź znajduje się w ustawicznym rozwoju, a co za tem idzie — granice jej będą odpowiednio rozszerzone przez przyłączenie całego szeregu przedmieść bezplanowo rozbudowanych.

Magistrat — podkreślił p. prezydent — zdaje sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności, jaką bierze na siebie, projektując realizację gigantycznego planu regulacji Łodzi, przewidującego nie tylko powstanie całego szeregu dzielnic miejskich, arterji komunikacyjnych, placów i parków publicznych, ale i przekształcanie i przebudowę fatalnie zbudowanych ulic i naprawę istniejących bolączek.

Ponieważ jest to dzieło zakrojone nie na jedno, lecz na kilka pokoleń — władze samorządowe bardzo chętnie widzą i widzieć będą wszelkie słuszne uwagi, dotyczące uchybień sporządzonego planu regulacji.

KRYTYKA PROJEKTU PROF. MICHALSKIEGO.

Następnie zapoznano zebranych z opinią koła łódzkich architektów, zgłoszona przez inż. inż. Adolfa Goldberga, Fiszera, Łeczyckiego i Hirszenberga, a zaakceptowana przez ogólne zebranie łódzkiego stowarzyszenia architektów.

Opinia ta stosunkowo ostro krytykuje projekt prof. Michalskiego, wskazując na jego aralizm.

Stwierdza ona, że prof. Michalski w swych opisach technicznych planu podał dane, ty-

czące się historycznego rozwoju miasta, stanu przemysłu, które w wielu punktach nie pokrywają się z rzeczywistością.

Nieprawdopodobną wydaje się np. teza prof. Michalskiego, że węzeł kolejowy w najbliższym czasie nie ulegnie zmianie, choć twórca planu w dalszych wywodach o tej zmianie przewiduje nawet budowę tunelu pod Łodzią. Według planu kolej wleźliby się pod ziemię przy dworcu, a wychodziłaby na powierzchnię na placu Hallera.

Tego rodzaju połączenie obu łódzkich dworców, architekti uznali jako nieuzasadnione i niewytrzymałe kalkulacji.

Następnie celem odciążenia ulicy Piotrkowskiej, prof. Michalski proponuje dwie arterje, a mianowicie ulicę Żeromskiego i Targową, co znowu architektom łódzcy uważają za niecelowe, gdyż ulice te blisko o kilometr oddalone są od Piotrkowskiej i zadania tego spełnić nie będą w stanie.

W projekcie pominięto zupełnie zagadnienie dokuczliwego wahadłowego ruchu ładunkowego, który jest wynikiem rozrzucenia po całym mieście ośrodków handlowo - przemysłowych.

Pominięta jest też przez prof. Michalskiego sprawa wadliwej sieci ulic i uliczek w północnej i południowej części Łodzi, zamieszkiwanej przez ubogą ludność. (Bałuty, Chojny i Widzew).

Ście nowoprojektowanych ulic na wolnych dziś jeszcze terenach nie wykazuje myśli przewodniej i skrzyżowanie ulic jest urbanistycznie wadliwe.

Co się tyczy rozróżnienia przez p. Michalskiego Łodzi na wiele dzielnic i stref, to są to ograniczenia w wysokim stopniu krepujące i nieżywcze, gdyż wystarczałby podział miasta na trzy strefy, podczas gdy

projekt przewiduje podział drobniogowy.

W projekcie swym prof. Michalski zależnie od strefy przewiduje wysokość domów, lecz nie według ogólnej wysokości i ograniczenia wymiarowego, lecz podaje ilość pięter, co zresztą magistrat łódzki już stosuje.

Najważniejsze błędy to ograniczenia powierzchniowe, gdyż projekt prof. Michalskiego pozwala na zabudowanie jedynie 10 — 20 proc. placu w niektórych strefach, a reszta ma być wolna, czyli że przy takiej użytkowej powierzchni procentowy stosunek kosztów gruntu wraz z urządzeniem powierzchni do kosztów budowy wyniesie do 20 proc. zamiast 4 — 6 proc.

Warto zaznaczyć, że na Poleśiu magistrat wybudował 4 - piętrowe domy, choć projekt prof. Michalskiego w tej strefie zezwala na parterowe budynki.

STWORZENIE PLANU DLA ŁODZI.

Opinia architektów stała się na konferencji przedmiotem dość długiej dyskusji.

Przedstawiciele magistratu, znając słuszność niektórych uwag, stwierdzili jednak, że plan naogół dostosowany jest do specyficznych warunków życiowych i charakteru Łodzi, wykazali całym szeregiem argumentów bezpodstawność zarzutów o rzekomej fantastyczności planu regulacji m. Łodzi.

Przeciwnie posiada on sporo zalet, które uświadomić sobie można z chwilą, gdy się bierze pod uwagę możliwości i perspektywy rozwojowe Łodzi.

Dosadnym przykładem i dowodem tych walorów projektu i jego zasadniczej wytycznej, są poszczególne jego plany co do podziału miasta na strefy, wybudowanie zieleni, rozbudowa arterji i ograniczenia wysokości budowli.

W warunkach zdrowotnych miasta fabrycznego, podział na strefy przemysłową (za miastem, lub na krańcach południowych) i na mieszkaniową, która byłaby niejakim miastem - ogrodem w północnej części Łodzi, nie mógł być bardziej trafny.

W obecnej Łodzi mieszkańcy duszą się dymem — projekt regulacji pozwoli miastu stworzyć sobie płuca i przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotności Łodzi.

PROPOZYCJE PRZEMYSŁOWCÓW.

Reprezentant wielkiego przemysłu wyraził na konferencji życzenie, aby czynnik kompetentny rozesał zainteresowanym w sposobie realizacji planu regulacji Łodzi, właścicielom nieruchomości i przemysłowi szczególnie umotywowanie projektu prof. Michalskiego, celem umożliwienia bliższego poznania projektu.

Przedstawiciele kamieniczników nie wysunęli żadnych wniosków, pomimo, iż na terenie rady miejskiej narobili tyle wrzawy.

Następnie zabrał głos ponownie p. prezydent Ziemięcki, który obiecał rozesać organizacjom społeczno - gospodarczym motywy planu.

MOŻNA USKUTECZNIĆ POPRAWKI.

W końcu autor planu prof. Michalskiego nadmieniał, że w pracy swej kierował się li tylko dobrem miasta, biorąc pod uwagę postulaty zainteresowanych stron. Przemysł np. zgłosił szereg poprawek do planu regulacji, jeszcze za rządów ub. rady miejskiej, które też zostały w łwiej części uwzględnione.

W dalszym ciągu prof. Michalski zaakcentował, że obecnie nie jest jeszcze zapóźno, aby już nie można było skutecznie pewnych poprawek w redakcji projektu. Wszelkie słuszne zastrzeżenia i uwagi będą w dalszym ciągu w miarę możliwości uwzględnione, a usterki projektu — usunięte.

Na tem konferencję zakończono. Następną konferencją w tej samej sprawie zwołana została niebawem.

Gel.

LECZNICA

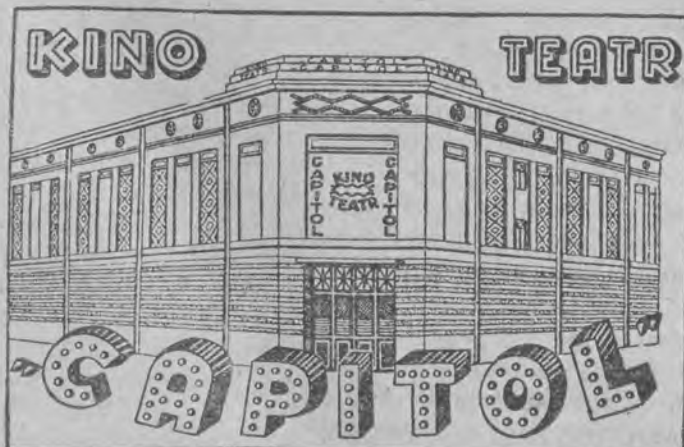
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne. lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystyczna oraz weneologiczna dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 ZŁOTE.



Dziś i dni następnych!

CAŁY ZESPOŁ BALETU

„Casino de Paris“ i „Folies Bergerre“

z oryginalnym Jazz-bandem i chórem wystąpi wkrótce

w „CAPITOLU“

„KRZYK SERCA“

Potężny dramat z życia nowojorskiego.

W roli głównej wielki tragic sceny i ekranu

RUDOLF SCHILDKRAUT

BESSIE LOVE

Zespoły ligowe Krakowa przed sezonem Wisła, Cracovia i Garbarnia mozolnie przyszykują się do mistrzostw Polski

Żadnych zmian w drużynie — oto dewiza, którą wyznaczyło sobie kierownictwo sekcji piłki nożnej mistrzowskiej Wisły. Oceniając materiał, jakim dziś Wisła rozporządza, przyznać trzeba, iż polityka ta jest wysoce racjonalna. Drużyna składa się przeważnie z graczy młodych i fizycznie należycie rozwiniętych, którzy z łatwością potrafią znieść jeszcze i tegoroczne tarapaty ligowe.

Podobnie jak i w ubiegłych latach, tak i obecnie, zarząd dołoży starań, ażeby gracza utrzymać w należytej kondycji fizycznej przez umożliwienie im uprawiania gimnastyki oraz sportów zimowych podczas przerwy piłkarskiej.

Praktycznie część graczy uczęszczała pilnie na gimnastykę, która ze względu na niepewną pogodę trwać będzie jeszcze do 15 marca, inni jak Skrynkowicz i Koźmin odbywają kurs instruktorski w ośrodku wychowania fizycznego, inni wreszcie wykorzystali martwy sezon piłkarski na uprawianie wszelkiego rodzaju sportów zimowych, jak hockey, narciarstwo i t. p.

Jak wynika z powyższego, nie zaniedbano niczego, aby gracz utrzymał w odpowiedniej formie, obecnie więc wystarczy kilka treningów pod okiem trenera, aby byli dostatecznie przygotowani do oczekujących ich zmagania ligowych.

Zdobytego już dwukrotnie zaszczytnego tytułu mistrza ligi bronić będą dla Wisły w roku bieżącym następujący gracze:

Bramka: Koźmin, Ketz; obrońcy: Pychowski, Skrynkowicz, Burek; pomoc: Kotlarczyk I, Adamek, Czulak, Reyman I, Kowalski, Balcer, Nowosielski, Reyman III, z którego, wbrew rozsiewanym pogłoskom, kierownictwo sekcji nie ma zamiaru zrezygnować.

Ponadto sekcja dysponuje wartościowym rezerwowym drużyny młodszych, którego zawsze można użyć. Jak widać więc Wisła ma przyszłość zapewnioną należycie i o ile nie zaidy jakieś nieprzewidziane, niezwykłe okoliczności, oczekiwać jej może z zupełnym spokojem.

Cracovia, po tradycyjnym w poprzednim sezonie treningu rozpoczęła z dniem 10 marca racjonalną za prawę pod okiem trenera H. Ländera, popularnego internacjonalista austriackiego. Zakres

pracy jego będzie olbrzymi, jeśli zważymy, że prócz 6 drużyn o poziomie związkowym będzie miał do dyspozycji jeszcze 4 drużyny tak zwane „miejscowe”. Z tego materiału trener wyszuka napewno nie jeden talent, godny zająć miejsce obok wielkiego Kałuży.

Z graczy ligowych tradycji bronić będą:

Szumiec, Malczyk I, Wiśniewski, — Zastawniak I i II, Calder — Ptak, Chruściński, Mysiak, — Kubiński, Malczyk II, Szperling, Wójcik, Rusinek.

Natomiast wątpliwy jest w bieżącym sezonie udział Gutla i Kałuży, ze względu na ogrom zajęć związanych z egzaminami. Tem tłumaczyć należy odmowę Kałuży przyjęcia godności kierownika sekcji piłkarskiej, względnie kapitana drużyny. Do wymienionych doliczyć należy szereg talentowanych graczy drużyny II jak Strażny, Kwieciński, Tokar, Latacz II i t. d.

Na program pierwszych tygodni składa się 17 h. m. mecz z Garbarnią, dalej z jakąś śląską drużyną, później z wiedeńską, wreszcie 7 kwietnia pierwsze za-

wody ligowe we Lwowie z Czarnymi. Kraków posiada 5 drużyn ligowych, co zamuje 99 proc. terminów, wobec czego Cracovia nie może utrzymać tradycijnego kontaktu z zagranicą. Obecnie czynione są wysiłki, by zdobyć trzy wolne terminy na mecze z Wiednią, Sportklubem i Unesti. Z zaproszeń zagranicy skorzysta Cracovia jedynie z wzięcia do Wiednia i Brna, gdzie rozegra po 2 mecze w czerwcu i lipcu, natomiast zaszczytne zaproszenia do starć z znanymi do Danii musi poniechać w celu konieczności rozegrania tamże najmniej 4 meczów, co wymagałoby 11 dni czasu.

Garbarnia, trzeci zespół Krakowa, również bardzo poważnie przygotowuje się do oczekującego ją ciężkiego sezonu. Przygotowania te wskazują wyraźnie, że klub ten swój nobyl w lidze traktuje nie przelotnie lecz jako stały.

Mówi o tem prowadzenie trenera Sedlaczka, byłego gracza W. A. F. Boisko, dotąd zakrojone na miarę klasy A, zostaje rozszerzone, trybuny powiększo-

ne do 1400 ludzi, samo boisko zaś otoczone bieżnią.

Drużyna dotychczasowa, posiadająca prócz wybitnych indywidualności, też i słabe punkty, dozna wzmocnienia na kilku pozycjach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie ataku, w którym pojawi się reprezentacyjny gracz Pogoni katowickiej Pazurek.

Prócz niego drużyna wzmocniła: Barnikerzig z Jutrzenki, Bator z Grzegorzeckiego i Josch z Fabliku. Z graczy czynnych w roku ubiegłym będą grali: Borkowski, Bill, Konkiewicz, Jesionka, Nagraber, Trzecki, Augustyn, Czumbryk, Smoczek, Stefański, Jachimiek i Mazur.

Drużyna dotychczas pilnie ćwiczyła się na sali, na boisku rozpoczęła trening 15 b. mies. Przed pierwszym swym mistrzostwem z Turystami w Krakowie rozegra ona kilka spotkań miejscowych, między innymi z Cracovia, Wisłą. Klub czyni również starania w celu nawiązania kontaktu z zagranicą.

Tyle o przygotowaniach drużyn ligowych grodu podwawelskiego do ciężkiego sezonu rozgrywek o mistrzostwo Polski

Program zawodów koszykarzy o puchar

W nadchodzącą sobotę oraz niedzielę w sali gimnastycznej przy ul. Drewnowskiej 88, odbędzie się dalszy ciąg turnieju w koszykówkę o puchar.

Walczyć tym razem będą:
Sobota, dn. 16 marca
Godz. 17. WKS. — Kadimah
" 18. Triumf — Turysci
" 19. ETSG — Zjednoczone

Niedziela, dn. 17 marca
Godz. 10 HKS. — YMCA
" 11 Absolwenci — LKS.
" 12 TUR. — I.K. Poznański

L.T.S.G. rozpoczyna sezon footballowy 24 marca

Kierownictwo sekcji piłki nożnej (L. T. S. G.) postanowiło rozpocząć oficjalnie sezon footballowy w dniu 24 marca. Piłkarze wszystkich drużyn uprawiają narazie gimnastykę na sali, wykorzystując w ten sposób okres zimowy. W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych odbędzie się również w sali L. T. S. G. trening gimnastyczny dla sekcji footballowej.

Plebiscyt O. K. S.

Dowiadujemy się, że kolegium sędziów piłki nożnej w Łodzi wzorem P. K. S. wysłało do klubów footballowych okręgu łódzkiego spis wszystkich sędziów łódzkich z tem, że kluby mają podać nazwiska sędziów, do których mają zausanie. Sędziowie ci brani będą w rachubę przy obsadzeniu meczów danego klubu.

Rozgrywki o puchar królewski w Anglii



— Moment z emocjonującego meczu pod bramką Portsmouth.

Wynalazca serum tyfusowego



prof. Emil von Behring
skończył 75 lat.



Dziś po raz ostatni!

Początek o 12 pp.
ceny miejsc na I-y seans od 50 r.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Kobiety na śliskiej drodze...

Konflikty miłosne nowoczesnych par
małżeńskich!

Zagadnienie wolnej miłości w świetle
etyki i bezwzględnej prawa.

Rekordowa
obsada:

Najaktualniejszy współczesny dramat życiowo-obyczajowy,
ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej.

Rekordowa
obsada:

Igo Sym, Arlette Marschall, Vivian Gibson, Livio Paraneli

Trudności płatnicze „Siematu“ dotknęły przemysł włókienniczy Łodzi, Austrii i Czechosłowacji

Przyczyną trudności—nagła stabilizacja lira i komplikacje produkcji

W związku z wczorajszymi doniesieniami „Głosu Porannego“ o olbrzymiej katastrofie finansowej, jaka dotknęła najpotężniejszy koncern włókienniczy Włoch, dowiadujemy się obecnie następujących, dalszych szczegółów:

Przedsiębiorstwa finansowe, na czele których stał dr. Arm. Brunner, zajmowały się początkowo finansowaniem włókiennictwa i uczestniczyły w całym szeregu wielkich operacji kredytowych.

Ostatnio utworzone zostało przedsiębiorstwo holdingowe „Societa Italiana Commerciale Materie Tessili“ (Siemat) z kapitałem 150 milionów lirów.

Przedsiębiorstwo przejęło na stopnie cały szereg organizacji trudniących się zamorskim handlem surowcami, głównie bawełną, w którą zaangażowało największe przedsiębiorstwa kontynentu.

Potwierdzić należy wczorajsze informacje „Głosu Porannego“, według których zobowiązania przedsiębiorstwa przekraczają sumę 20 milionów dolarów.

Głównymi wierzycielami jest grupa banków angielskich i wielkich domów bankowych An-

gli, oraz wszystkie prawie banki Tryjestu i Banca Commerciale Italiana.

Aby podołać tym zobowiązaniom przedsiębiorstwo to uzyskać ma długoterminowy kredyt z włoskiego ministerstwa skarbu.

Ma to być kwota 60 milionów lirów na lat 25.

Zasadniczą przyczyną tych trudności jest z jednej strony, niesłychana różnorodność interesów i nagła stabilizacja liry.

Trudności finansowe „Siematu“ wywołały w całej Europie silne wrażenie, ponieważ przedsiębiorstwo to finansowało zakłady włókiennicze w Polsce, gdzie działało na terenie tow-

ake. I. K. Poznański, w Austrii, gdzie kontrolowało produkcję wielkich przedsiębiorstw bawełnianych, a wreszcie ostatnio w Czechosłowacji, gdzie finansowało produkcję przędzy w Bubencu.

Sytuacja na terenie „Siematu“ jest narazie niewyjaśniona, gdyż pertraktacje o szczegóły moratorium i o formę pomocy dla „Siematu“ nie zostały jeszcze zakończone i sfinalizowane będą dopiero w przyszłym tygodniu w związku z przybyciem do Tryjestu reprezentantów angielskich grup bankowych, występujących z ramienia większości wierzycieli.

al.

Konwencja ekspedycyjna

Nowy zarząd związku ekspedytorów celnych

W dniu 8 b. m. odbyło się walne zebranie ekspedytorów celnych w Łodzi, na którym wybrano nowy zarząd, do którego weszły następujące osoby: pp. Koral dyrektor firmy „Spedom“ (prezes), Szefner, dyrektor Sp. Akc. „Warrant“ (wiceprezes), Teemann, dyrektor Międzynarodowego Towarzystwa Transportów i Żeglugi (skarbnik), Tempel, dyrektor Północnego Towarzystwa Transportowego (sekretarz), Lewenstein, dyrektor Sp. A. „Lloyd Polski“, Brun, dyrektor Sp. Akc. Schenker i S-ka, Dybezyński, dyrektor Sp. Akc. C. Hartwig Szezerński i Rubinstein. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp. J. Rapaport, J. Teemann i Turmeczyk.

Na zebraniu tem zatwierdzona została konwencja, regulująca stosunki handlowe między ekspedytorami celnymi i ich klientami, nad którą przez 2 miesiące pracowała specjalnie wyłoniona komisja. Szczegółowo opracowana umowa określa wysokość świadczeń i przewidywania za ekspedycje i cienie towarów, pozwala na przyjęcie od klientów weksli z terminem tylko do 4 miesięcy, reguluje stosunki między ekspedytorami celnymi i t. d. Konwencja ta wejdzie w życie prawdopodobnie dopiero 1 kwietnia, gdyż umowy tej nie podpisała jeszcze jedna z mniejszych firm, która dotąd zajmuje stanowisko niezdecydowane.

Kartel przedzalników

planuje redukcję pracy

W ostatnich dniach odbył się na terenie kartelu przedsiębiorstw bawełnianych szereg narad, poświęconych fatalnej sytuacji, w jakiej znajduje się rynek łódzki pod wpływem ogólnej depresji i zesztywnienia rynku pieniężnego. W związku z tem powzięto cały szereg uchwał w sprawie

polityki produkcyjnej w kierunku ewentualnego przystosowania rozmiarów produkcji do znacznych zapasów przędzy, znajdujących się na rynku. W sprawie polityki cen przędzy postanowiono narazie cenników w żadnej mierze nie zmieniać.

Rynek pieniężny

Na rynku pieniężnym obserwujemy ostatnio paradoksalne zjawisko, iż pomimo pewnego odprężenia cały szereg większych firm przemysłowych zmuszony jest dyskontować weksle swe zagranicą.

Przyczyną tego jest szalona drożyna kredytu na prywatnym rynku dyskontowym, która normalnie dochodzi do 3 proc. Materiału wekslowego jest ostatnio już więcej, co da się również powiedzieć o gotówce.

A.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —
Holandia 557,25
Kopenhaga 287,70
Londyn 43,27 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,83
Szwajcaria 171,50
Sztokholm 288,20
Wiedeń 125,24
Włochy 46,90
Marka niemiecka 211,70

AKCJE

Dyskontowy 140.—
Polski 174.— 173.—
Spiess 255.—
Elektryczność 76.—
Cukier 40.—
Nobel 22,50
Lilpop 35,25, 35.—
Ostrowieckie 100.—
Handlowy 120.—
Zarobkowy 85.—
Elektr. Dąbrow. 101.— 105.—
Siła i Światło 140.— 139.—
Łazy 8.40 8.50
Cegielski 41.—
Modrzejów 29.— 29,50

TRYBUNA DLA CZYTELNIKÓW

Przetrzymanywanie pieniędzy przez banki

zasługuje na bezwzględne potępienie

Jeden z czytelników „Głosu Porannego“ komunikuje nam o następującym fakcie, rzucającym charakterystyczne światło na politykę niektórych mniejszych banków w Łodzi.

W swoim czasie oddał on kasie kupiecko-kredytowej Łodzi (ul. Zawadzka) protest do inkasa na Ostrowiec z terminem wykupna na 10 lutego. W pięć dni po tym terminie, gdy nie otrzymał gotówki — zwrócił się o zwrot protestu, nie odcie miejsce po Gdańsku i Szczecinie, a przed Królewcem i Lubeką.

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 111.— 111,50.
Dolarówka 92,75
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konwers. kolejowa 59.—
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. Przem. Polskiego 88,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49,75, 49,65
8 proc. listy zastawne dolarowa 95,75
5 proc. m. Warszawy zł. 52,50, 52,25

BAWEŁNA

LIVERPOOL. Bawełna amerykańska.
Styczeń 10,70, luty 10,69, marzec 10,82, kwiecień 10,86, maj 10,92, czerwiec 10,90, lipiec 10,91, sierpień 10,85, wrzesień 10,79, październik 10,74, listopad grudzień 10,72, loco 11,23.

Bawełna egipska: Marzec 17,88, maj 18,83, lipiec 18,58, listopad 18,78, grudzień 19,20, loco 18,90.

ALEKSANDRIA. Bawełna Sak. Styczeń 38,65, marzec 36,85, maj 37,80, lipiec 38,18, listopad 38,50, Ashm. Kwiecień 23,82, czerwiec 24,25, sierpień 24,53, październik 24,75.

NOWY JORK. Bawełna amerykańska. Loco 21,45, otw. maj 21,35, Lipiec 20,75—7.

I n. sr. marzec 21,33—4, maj 21,35, I n. śr. lipiec 20,81, październik 20,58.

Zamkn. Marzec 21,20—2, kwiecień 21,05, maj 21,21—2, czerwiec 20,97, lipiec 20,7—24, sierpień 20,0, wrzesień 20,54, październik 20,45, listopad 20,48.

Kino SPÓŁDZIELNIA

Senkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 12-go do niedzieli dnia 17-go marca 1929 r. wł. Szampański film humoru i radości życia najzabawniejszych przygód miłosnych i pikantnych niedopowiedzeń...

„Nowoczesny Casanova“

W roli głównej—brawurowy amant HARRY LIECKE oraz dwie najmłodsze artystki ekranu LIA EIBENSCHUTZ i VIVIAN GIBSON.

Spłot najzabawniejszych „qui-pro-quo“. Rewia najzgrabniejsz. nóżek.

Następny program: TITANIK czyli MIASTO MARZEŃ W rolach głównych: VIRGINIA VALI i HOLMES HERBERT.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.



Dziś i dni następnych
najpiękniejsza komedia sezonu z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu“ wytw. United Films

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. T. RYDERA
Początek przedst. o godz. 4-jej po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł., ostatniego o g. 10 w.
Ceny miejsc na 1-szy seans od 1.—zł., w sob. i niedz. od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.—zł.

AWANTURA ARABSKA

Ucieszna i frywolna komedia, lustrująca tragicomiczne przygody dwóch młodych amerykańskich żołnierzy, oraz miłość do pięknej arabki.

W rolach głównych

Trójka przezabawnych aktorów

Mary Astor i William Boyd

partnerka Douglasa Fairbanksa z filmu „Człowiek z Biczem“

pamiętny z filmu „Burłak z nad Wolgi“

LOUIS WOHLHEIM

niezapomniany
Bulba z „Burzy“

